PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 105 — ROK VII. ŚRODA 18 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.

65-lecie urodzin niestrudzonego bojownika o wolność i socjalizm

Wierny rewolucyjnym tradycjom Ernesta Thaelmanna naród niemiecki zwycięży w walce o jedność ojczyzny

Uroczyste obchody w Berlinie i Hamburgu

BERLIN (PAP). — Dla uczczenia 65 rocznicy urodzin ERNESTA THAELMANNA, wodza niemieckiej klasy robotniczej, zamordowanego przez hitlerowców w 1944 roku, odbyło się w Berlinie uroczyste zebranie, zorganizowane przez Komitet Centralny i kierownictwo berlińskiej organizacji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED).

Na udekorowanej trybunie w gmachu Friedrichstadt Palast widniały pod wielkim portretem Thaelmanna hasła: „Drogą Ernesta Thaelmanna naprzód do partii nowego typu!"

W prezydium zebrania zasiedli przewodniczący SED **Wilhelm Pieck**, wdowa po Erneście Thaelmannie - **Rose Thaelmann** oraz członkowie Biura Politycznego SED. Obecni byli również liczni członkowie misji dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie NRD, z szefem radzieckiej misji dyplomatycznej, ambasadorem **Puszkinem** na czele.

Sekretarz generalny SED **Walter Ulbricht wygłosił** referat o życiu i działalności Ernesta Thaelmanna, o jego walce o jedność klasy robotniczej i o pokój.

Imię Thaelmanna — stwierdził m. in. Ulbricht — **stało się symbolem ofiarnej i świadomej swych celów walki mas pracujących całego świata przeciwko agresji imperialistycznej i faszyzmowi. Thaelmann prowadził tę walkę jako wierny syn klasy robotniczej i swego narodu, jako światły przywódca, który zrozumiał, jakie niebezpieczeństwo grozi narodowi niemieckiemu wskutek polityki odwetu i nienawiści rasowej. Dzisiaj zbrodniarze, którzy rozpętali drugą wojnę światową, a którzy zamordowali Thaelmanna i wielu innych przeciwników wojny hitlerowskiej, powołani są licznie przez władze okupacyjne mocarstw zachodnich na kierownicze stanowiska.**

Przygotowują się oni, z polecenia imperializmu USA, do zburzenia pokojowego życia, które zorganizowaliśmy w jednej trzeciej części Niemiec. Musimy przyswoić sobie wszystkie doświadczenia bohaterskiej walki Thaelmanna.

Kończąc swój referat, Ulbricht wezwał masy pracujące całych Niemiec, by uczczenie pamięci Thaelmanna połączyły z umacnianiem jedności akcji w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, o pokój i o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

UROCZYSTOŚĆ W HAMBURGU

Wielka manifestacja, zorganizowana przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD), odbyła się w sobotę w Hamburgu. Dla uczczenia pamięci Ernesta Thaelmanna zebrało się tam przeszło 10 tysięcy delegatów z całych Niemiec Zachodnich.

Do prezydium zebrania powołani zostali przewodniczący KPD **Max Reimann**, szereg członków zarządu KPD oraz kierownicy organizacji krajowych tej partii.

Członek zarządu KPD, Gritz Rische, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że 65 rocznica urodzin Thaelmanna obchodzona jest w chwili, gdy w Niemczech Zachodnich podnosi znów głowę militaryzm.



Towarzysz Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej, przewodniczący KC naszej partii, obchodzi dziś 59 rocznicę urodzin. W tym dniu serca wszystkich Polaków biją wspólnym rytmem gorącego uczucia do tego, którego całe życie było wielką walką o wyzwolenie naszego kraju z jarzma wyzysku i ucisku, do tego, który przewodzi partii i państwu w budowie socjalistycznej Polski.

„Naród nasz — powiedział towarzysz Bierut na VI Plenum KC naszej partii — przeżywa w obecnym etapie historycznym najgłębszy proces przekształcania się i przerastania w społeczeństwo socjalistyczne". W tym wielkim procesie historycznym naród nasz skupia wszystkie swe siły wokół towarzysza Bieruta, któremu dziś z okazji rocznicy urodzin życzy wielu lat życia dla Polski, dla socjalizmu.

Reakcji włoskiej nie uda się poprowadzić narodu do agresywnej wojny

Palmiro Togliatti wzywa do utworzenia „rządu pokoju"

RZYM (PAP). — W niedzielę odbył się na Placu św. Jana w Rzymie potężny wiec z udziałem przeszło 150 tysięcy osób, na którym przemawiał — powitany burzą oklasków — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch PALMIRO TOGLIATTI.

Przemówienie Togliatti'ego poświęcone było głównie wyjaśnieniu apelu partii komunistycznej w sprawie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju".

Demaskując politykę obecnego rządu włoskiego, podporządkowaną całkowicie imperialistom amerykańskim i zmierzającą do rozpętania nowej wojny światowej, Togliatti oświadczył: **„Czyż władcy ci, którzy ślepo popierają wojenną propagandę sił imperialistycznych i ignorują nawoływania do pokoju płynące ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rzeczywiście sądzą, że krocząc dalej tą drogą aż do udziału w agresywnej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, potrafią poprowadzić za sobą naród włoski? Przywódcy partii komunistycznej w pełni świadomi swej odpowiedzialności odpowiadają: Nie nie potrafią! Świadoma awangarda włoskiej klasy robotniczej a wraz z nią coraz szersze masy ludu pracującego i całego narodu włoskiego nigdy nie zgodzą się na prowadzenie nowej, niesprawiedliwej, agresywnej wojny!".**

Wskazując dalej na doniosłe znaczenie utworzenia we Włoszech „rządu pokoju" Togliatti podkreślił: **Komunistyczna Partia Włoch, jej Kongres, mając poparcie szerokich mas narodu włoskiego, demokratów włoskich i bratniej partii socjalistycznej, wezwał do utworzenia we Włoszech „rządu pokoju" domagając się, aby rząd taki w zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej wystąpił z pokojowymi propozycjami w imieniu Włoch, w imieniu narodu włoskiego. Taka droga jest drogą uratowania Włoch przed grożącą im katastrofą... Drogą, którą proponuje partia komunistyczna, jest drogą polityki pokoju, polityki, która wyrwie Włochy z bloku podżegaczy wojennych, która da do zrozumienia tym podżegaczom, że zagalopowali się i że naród włoski nie chce być narzędziem w ich ręku.**

W zakończeniu Togliatti podkreślił, że **„apel partii komunistycznej skierowany jest do wszystkich — do bezpartyjnych, do członków innych partii, do przedstawicieli wszystkich warstw społecznych. Komuniści wzywają ich do zjednoczenia się w obronie pokoju, przeświadczeni, że dojście obecnie do władzy we Włoszech rządu pokoju będzie ważnym wkładem w dzieło uratowania pokoju dla wszystkich narodów Europy i innych części kuli ziemskiej".**

Końcowe słowa Togliatti'ego przyjęte zostały przez uczestników wiecu burzą oklasków.

Ulepszyć pracę ekip łączności

Tow. Zambrowski, sekretarz KC PZPR, omawiając zagadnienie frontu narodowego na wsi polskiej, stwierdził:

„Podstawową dźwignią przekształcania się naszego narodu w naród socjalistyczny jest sojusz klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — pod kierownictwem klasy robotniczej w warunkach władzy ludowej, dyktatury proletariatu".

Poważnym ogniwem zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz umocnienia frontu narodowego w walce o przeobrażenie wsi jest ruch łączności miasta ze wsią.

3.000 robotników i pracowników fabrycznych z Łodzi i województwa wyjeżdża w niedzielne poranki do gmin i gromad. Ekipy te biorą żywy udział w poszczególnych akcjach, nakreślonych przez partię i rząd. Wiele zdziałały ekipy w popularyzacji Apelu Sztokholmskiego, jak również uchwał Warszawskiego Kongresu Pokoju. W okresie tym ekipy urządzały zebrania gromadzkie, pobudzając pracę trójek pokoju na wsi. Nie mniej energicznie pracowały ekipy w czasie wymiany pieniedzy, wyjaśniając chłopom znaczenie reformy walutowej, uodporniając ich na podszepty i machinacje kułaków. Szczególnie żywą działalność rozwinęły ekipy w okresie przygotowań do Narodowego Spisu Powszechnego oraz w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Obsługiwano podówczas zebrania, wygłaszano odczyty.

W lutym br. niektóre ekipy brały żywy udział w akcji skupu zboża. Robotnik z ZPB im. Dzierżyńskiego, tow. Adam Dreczko, przyczynił się w toku tej akcji do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej w Łąkach Kościelnych w pow. kutnowskim. W gromadzie Pudłówek Stary dzięki pracy ekip przekroczono plan skupu zboża o 10 ton, w Pudłówku Nowym o 2,2 tony, w Zalesiu o 2 tony.

Na uwagę zasługuje działalność kulturalno - oświatowa członków ekip. W okresie półtorarocznym wyjechało do gromad 78 zespołów chóralnych, baletowych, orkiestralnych i dramatycznych.

Jednakże praca ekip łączności wykazuje też istotne niedociągnięcia, które w związku z wytycznymi VI Plenum, a zwłaszcza z potrzebą tworzenia frontu narodowego, winny zostać najrychlej usunięte.

Podstawowym warunkiem zbudowania zwartego frontu narodowego jest sprężysta działalność organizacji partyjnych w terenie. Jednak w wielu gromadach województwa łódzkiego nie mamy jeszcze grup kandydackich. Na tym odcinku ekipy mają poważne zadanie do spełnienia. Uwaga członków ekip, a zwłaszcza agitatorów partyjnych winna się skupiać w pracy nad tworzeniem grup kandydackich.

Drugim i niemniej ważnym zadaniem ekip jest udzielanie pomocy istniejącym organizacjom partyjnym w gromadach. Towarzysze z ekip łączności zbyt mało współpracowali z sekretarzami organizacji podstawowych na wsi, omawiając sprawy raczej z sołtysami lub też z nauczycielami. Nie zwrócono też należytej uwagi na pracę agitatorów wiejskich oraz na przebieg szkolenia partyjnego.

Potrzeba tworzenia frontu narodowego wysuwa przed nami zadanie nieustannego demaskowania form wyzysku, stosowanego przez bogaczy wiejskich, śmiałego i bezkompromisowego ujawniania spekulacji, dywersji gospodarczej i kumoterstwa.

Umiejętne wyjaśnianie zasad polityki kredytowej w okresie wiosennych siewów, pomocy sąsiedzkiej oraz sprawy likwidacji odłogów winno stać w centrum uwagi członków ekip.

Stąd też wynika konieczność starannego planowania prac ekip, właściwego doboru kandydatów do grup łączności oraz zaznajomienia się z zagadnieniami wsi. Stąd też wynika potrzeba szkolenia i przygotowywania członków ekip w celu umiejętnego wyjaśniania chłopom polityki rządu wobec wsi, zapoznawania gromad z sytuacją międzynarodową itp. Ekipy powinny wyjaśniać chłopom zasady statutów spółdzielni produkcyjnych, pomagać małorolnym i średniorolnym chłopom w usuwaniu różnych bolączek oraz w pracy kulturalno - oświatowej.

Zbliża się 1 Maja. Klasa robotnicza Łodzi i województwa realizuje w twórczym wysiłku podjęte zobowiązania na cześć święta pracy. Co dzień, co godzina płynie spod krosien i obrabiarek coraz więcej płótna i tkanin, coraz więcej towarów przemysłowych dla wsi. Ten entuzjazm pracy członkowie ekip winni przenieść do gmin i gromad, wytłumaczyć pracującemu chłopstwu znaczenie tegorocznej walki o plan, natchnąć je twórczym ogniem wspólnej walki o pokój.

Wkład pracującego chłopstwa w walkę o pokój, to przede wszystkim przedterminowe zakończenie siewów wiosennych, pełna likwidacja odłogów, wykonanie planów kontraktacji.

Praca ekip łączności to dalszy realny i cenny wkład klasy robotniczej w tworzenie i wzmacnianie frontu narodowego w wielkiej i ogólnonarodowej walce o pokój i Plan 6-letni.

Dalszy rozkwit gospodarczy i kulturalny RFSRR

Z obrad I sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej

MOSKWA (PAP). — W poniedziałek odbyło się trzecie posiedzenie I sesji Rady Najwyższej RFSRR, na którym w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad budżetem państwowym RFSRR na rok 1951. **Wszyscy mówcy jednogłośnie podkreślali, że budżet Republiki jest budżetem dalszego rozkwitu ekonomiki i kultury Federacji Rosyjskiej.**

Sprawozdanie o wykonaniu budżetu za rok 1950 oraz nowy budżet na rok 1951 — oświadczył deputowany Kowalewski z obwodu kurskiego — **świadczy raz jeszcze o pokojowej polityce państwa radzieckiego, dowodzi, że stalinowska zagraniczna polityka rządu radzieckiego zmierza do zapewnienia trwałego pokoju między wszystkimi narodami, odpowiada żywotnym interesom wszystkich ludzi na całym świecie.**

Cały wysiłek narodu radzieckiego — stwierdza deputowana Goriainowa — **koncentruje się na pokojowej, twórczej pracy, na walce o dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa, o podniesienie kultury i dobrobytu ludności.**

Dalsi deputowani przytaczają wymowne dane, świadczące o sukcesach osiągniętych w dziedzinie ekonomiki i kultury w różnych krajach i obwodach republiki.

Minister oświaty RFSRR, Kairow, podkreślił, że **przeszło jedną trzecią budżetu Republiki przeznacza się na oświatę.**

Minister zakomunikował, że w ciągu ubiegłego roku liczba szkół powszechnych wzrosła w Federacji Rosyjskiej o 3.173, zaś szkół średnich o 527. **Ogółem w Republice istnieje obecnie 119 tysięcy szkół, do których uczęszcza przeszło 18 milionów uczniów.**

Duże zainteresowanie wzbudziło przemówienie kierownika budowy Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej **Iwana Komzina. Podkreślając niebywałe tempo budownictwa, deputowany Komzin stwierdził, że każde ministerstwo, każdy instytut naukowo-badawczy, każda fabryka uważa za punkt honoru przedterminowe wykonanie zamówień dla wielkich budowli komunizmu.**

Stwierdzając, że rozwijające się obecnie w ZSRR wspaniałe budownictwo jest wyrazem walki narodu radzieckiego o pokój na całym świecie, Komzin oświadczył: **„Przeobrażamy przyrodę, zmieniamy oblicze ziemi, budujemy elektrownie, kanały i zakłady przemysłowe, zakładamy nowe miasta, gdyż dążymy do trwałego i ugruntowanego pokoju, gdyż chcemy jeszcze bardziej podnieść poziom kulturalny i stopę życiową naszego narodu".**

Minister ochrony zdrowia, **Kowrygina,** wskazała na poprawę stanu zdrowotnego ludności RFSRR w wyniku podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących, jak również rozbudowy zakładów leczniczych i sieci leczenia profilaktycznego. Przyczyniło się to do znacznego spadku liczby zachorowań i śmiertelności. **Kowrygina podkreśliła, że w przyszłym roku budżetowym oddane zostaną do użytku setki nowych zakładów leczniczych, liczba łóżek w szpitalach wzrośnie o dziesiątki tysięcy.**

WIKTOR MARKIEWKA wykonał 577 proc. normy

KATOWICE (PAP). — O nienotowanym dotychczas wyniku zameldował inicjator współzawodnictwa długookresowego, rębacz kop. „POLSKA", WIKTOR MARKIEWKA, który wespół ze swym ładowaczem, ZMP-owcem BERNARDEM KOŁOCHEM wykonał na chodniku 577 proc. normy.

Wynik Wiktora Markiewki jest owocem długoletniego doświadczenia i racjonalnego podziału pracy, dokonanego na podstawie wypracowanego przez Markiewkę własnego harmonogramu robót chodnikowych

Nadzwyczajne posiedzenie Krajowej Rady Pokoju w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Dnia 15 kwietnia odbyło się w Paryżu nadzwyczajne posiedzenie Krajowej Rady Pokoju, na którym omówiono najważniejsze zadania stojące obecnie przed zwolennikami pokoju we Francji.

Na posiedzeniu wygłosili referaty: **pastor Bosq, dr May, Fernand Vigne.**

Na wniosek Leclerc uczestnicy zebrania powzięli jednomyślnie uchwałę **przeprowadzenia 15 czerwca w Paryżu masowego wiecu ludowego pod hasłem walki o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Krajowa Rada Pokoju postanowiła zorganizować w całym kraju zebrania ludowe, na których wybrani zostaną delegaci na narodowy wiec w Paryżu.**

Na zebraniu uchwalono rezolucję, określającą zadania obrońców pokoju we Francji, jak również rezolucję protestacyjną przeciwko dekretowi rządowemu, zakazującemu działalności Światowej Rady Pokoju na terytorium Francji.

PRZED 1 MAJA

Dumne meldunki robotników i chłopów województwa

Pomyślnie przebiega realizacja zobowiązań w Radomszczańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego. I tak na przykład politurownia wykonała już swoje zobowiązania, zaoszczędziwszy 29 litrów politury. Pozostałe oddziały zrealizowały dotychczas przeszło 50 procent zobowiązań.

* * *

Spółdzielnia produkcyjna Nowa Wieś, pow. Kutno, postanowiła wykonać siewy wiosenne do dnia 12 bm., a zrealizowała je do dnia 10 bm. Również i spółdzielnia Gołębiewek wykonała na jeden dzień przed terminem wiosenne siewy kłosowe

* * *

Chłopi z gromady Pobórz, gmina Oporów, którzy na cześć 1 Maja zobowiązali się ukończyć siewy kłosowe do dnia 15 bm., wykonali Czyn na 3 dni przed terminem, a spółdzielnia produkcyjna Krzesin, pow. Kutno, zgodnie z podjętym zobowiązaniem, ukończyła siewy wiosenne w dniu 10 bm.

Robotnicy Cegielni w Strykowie, w Czynie Majowym wyremontowali na trzy dni przed terminem piec „Hoffmana" oraz wykonali dodatkowo 15 szprdli i 12 nowych taczek

Ażeby szybciej wybudować Teatr Narodowy

Pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Dziewiarskiego, zgodnie z podjętym zobowiązaniem przepracowali przy budowie Teatru Narodowego 724 roboczo-godziny. Praca ta przyniosła 1.690 zł oszczędności.



Prządka, Anastazja Roszczyk z ZPB im. Dzierżyńskiego w Czynie Majowym znacznie podniosła swą dotychczasową wydajność pracy.

Majstrowie na czele walki o wyższą jakość produkcji

— W ZPB im. Szymańskiego — pisze nam nasz korespondent, Wacław Świtalski — majstrowie tkalni: J. Najder i T. Kaczała, którzy zobowiązali się zmniejszyć ilość braków o 5 procent, zobowiązania swoje poważnie przekroczyli, zmniejszając braki aż o 17 procent. Podmajstrzy Szafran, wykonał podjęte zobowiązanie (podwiązanie piętnastu maszynek nicielnicowych) w 70 proc. Oddział przewijalni wyrobił 400 kg. „lalek", realizując tym samym podjęte zobowiązanie w 28 proc. Ślusarz, Woźniak i czyściarka, Helena Pankonin, wykonali swoje zobowiązania w 100 proc.

Armia ludowa Korei powstrzymała ofensywę agresorów na środkowym odcinku frontu

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podało 16 bm., że oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy powstrzymali ofensywę, podjętą przez nieprzyjaciela na środkowym odcinku frontu.

Dnia 15 kwietnia oddziały armii ludowej zestrzeliły 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Amerykański samolot naruszył granice Indii

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Delhi, że w dniu 29 marca nad Delhi pojawił się tajemniczy samolot, którego — jak oświadczył rzecznik sztabu lotnictwa indyjskiego — nie udało się rozpoznać.

Dziennik „Swadhinata" podał w dniu 13 bm. do wiadomości, że „nieznanym samolotem, który niedawno przeleciał nad Delhi okazał się samolot amerykański. Samolot ten wystartował z jednej z baz w Pakistanie i naruszył granice Indii".

PZGS kończą skup ziemniaków przemysłowych

WARSZAWA (PAP). — Przeprowadzany przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz Zjednoczenie Gorzelni wiosenny skup ziemniaków przemysłowych niektóre PZGS wypełniły już całkowicie.

M. in. należą do nich PZGS-y: w Rawiczu (107 proc), w Lesznie (105 proc.) oraz w Krotoszynie (103 proc.).

Plany wrogów ludzkości skazane są na niepowodzenie

NARODY UJMUJĄ SPRAWĘ POKOJU W SWOJE RĘCE

WŁOCHY

RZYM (PAP). — Komitet Obrony Pokoju w porcie Genui rzucił hasło zorganizowania krajowej narady włoskich dokerów — zwolenników pokoju.

Inicjatywa ta wywołała żywy odźwięk w całych Włoszech, nie tylko wśród marynarzy i robotników portowych, lecz również wśród wszystkich warstw ludności.

STANY ZJEDNOCZONE

NOWY JORK (PAP). — Przewodniczący Krajowego Komitetu Partii Postępowej Stanów Zjednoczonych Benson i sekretarz Baldwin podali do wiadomości, że w Chicago odbędzie się specjalna sesja tego komitetu, poświęcona sprawie mobilizacji wszystkich sił do walki o pokój przeciwko tym, którzy pragną wtrącić naród amerykański w otchłań wojny.

KOREA

PEKIN (PAP). — Z Phenianu donoszą, że odbyło się tam posiedzenie Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju. Zebrani z wielkim entuzjazmem przyjęli przemówienie laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Pak Den Ai i wyrazili jednomyślne poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju. Komitet uchwalił odezwę do ludności Korei, wzywając do składania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Odezwa stwierdza, że kampania zbierania podpisów pod Apelem rozwija się w Korei w warunkach zaciekłych walk przeciwko agresorom amerykańskim. **Straszliwe zbrodnie i bestialstwa najeźdźców amerykańskich nie złamały woli oporu narodu koreańskiego i jego wiary w zwycięstwo.**

W imię wolności, niezawisłości i honoru naszej ojczyzny, w imię pokoju i bezpieczeństwa światowego — głosi odezwa — wzmocnimy jeszcze bardziej nasze wysiłki dla zadania ostatecznej klęski wrogowi na ziemi koreańskiej.

AUSTRIA

WIEDEŃ (PAP). — Austriacka Rada Obrońców Pokoju podała do wiadomości, że dotychczas ponad **515 tysięcy mieszkańców Austrii złożyło podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.**

AMERYKA ŁACIŃSKA

NOWY JORK (PAP). — Z Montevideo donoszą, że pomimo szykan policji odbyła się tam **konferencja delegatów krajowych komitetów obrony pokoju z Brazylii, Argentyny, Chile, Paragwaju i Urugwaju.** Tematem obrad była sprawa rozwoju i wzmocnienia frontu obrońców pokoju.

Po konferencji odbył się masowy wiec.

Opublikowana przez uczestników obrad deklaracja stwierdza, że obrońcy pokoju krajów Ameryki Łacińskiej nie uznają decyzji waszyngtońskich, gwałcących suwerenność tych krajów. Deklaracja demaskuje fałszywą propagandę o „obronie" kontynentu, któremu nie zagraża żadna agresja, oraz piętnuje plany Stanów Zjednoczonych, zmierzające do zamienienia Ameryki Łacińskiej w dostawcę surowców, żywności i mięsa armatniego dla imperialistów.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP). — W Czechosłowacji trwa tzw. „Pochód Pokoju", który stał się masową manifestacją ludności na rzecz zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. **Tylko w dniu 14 bm. w wiecach i demonstracjach, zorganizowanych w ramach „Pochodu Pokoju", wzięło udział przeszło 100 tysięcy mieszkańców Czechosłowacji.**

U naszych przyjaciół

NA WYZWOLONYCH TERENACH TYBETU

Na wyzwolonych niedawno przez chińską armię ludową terenach prowincji Sikang, zamieszkałych w większości przez ludność tybetańską, realizowana jest konsekwentnie polityka demokracji ludowej, oparta na poszanowaniu praw i interesów wszystkich narodów i narodowości. W listopadzie ub. roku utworzony został w prowincji Sikang — Tybetański Okręg Autonomiczny.

Rząd ludowy Tybetańskiego Okręgu Autonomicznego poświęca wiele uwagi rozwojowi gospodarki i kultury. Szybko rozbudowuje się sieć ochrony zdrowia, zakładane są szpitale i kliniki. Jednocześnie zorganizowano specjalne brygady weterynaryjne, które wypowiedziały zdecydowaną walkę chorobom zwierząt.

OSIĄGNIĘCIA PRZEMYSŁU ALBAŃSKIEGO W PIERWSZYM KWARTALE BIEŻĄCEGO ROKU

Masy pracujące Albanii osiągnęły duże sukcesy w realizacji planów gospodarczych 1 kwartału 1951 r. Wiele fabryk i zakładów przemysłowych wykonało przedterminowo i z nadwyżką plany produkcyjne.

I tak m. in. przemysł włókienniczy wykonał plan kwartalny w 114 proc., a przemysł obuwiany — w 108 proc. Plan produkcji materiałów budowlanych wykonany został w 104 proc.

Imperialiści uzbrajają swą marionetkę titowską

Korespondencja „Prawdy" z Paryża

MOSKWA (PAP). — Paryski korespondent „PRAWDY" — Żukow, komentuje wiadomość francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, stwierdzającą, że **„w ramach nowego (! ?) francusko-jugosłowiańskiego porozumienia — Jugosławia otrzyma dostawy wojskowe".**

Żukow podkreśla, że wiadomość ta potwierdza krążące uporczywie od kilku tygodni pogłoski, że mocarstwa zachodnie biorą na siebie sprawę uzbrojenia armii faszysty Tito.

Żukow przypomina wiadomość opublikowaną miesiąc temu w dzienniku „Combat", która brzmiała: „Rząd belgradzki zwrócił się do trzech mocarstw zachodnich z prośbą o dostarczenie mu sprzętu wojskowego dla szerokiej modernizacji armii jugosłowiańskiej". Według „Combat" postulat ten spotkał się w Waszyngtonie „z sympatią".

Tito — pisał dalej dziennik „Combat" — pragnie gorąco otrzymać część zagarniętego przez sojuszników sprzętu wojennego Wehrmachtu, którego wielkie składy znajdują się jeszcze we Francji. **Co więcej, z wiadomości „Combat" wynika, że rząd belgradzki otrzymał już składy broni b. Wehrmachtu wartości miliona dolarów.**

Wiadomości prasy francuskiej w sprawie zawarcia tej nowej transakcji — pisze dalej Żukow — wywołały zamieszanie w Belgradzie. W tych dniach przedstawiciele titowskiego Ministerstwa Informacji pospiesznie zebrali korespondentów zagranicznych i oświadczyli, iż rząd Tito „dementuje informacje prasowe, zgodnie z którymi Jugosławia zwróciła się do rządów mocarstw zachodnich z prośbą o dostawy broni".

Jednakże to dementi nikogo nie przekonało. Nawet dziennik faszystowski „Figaro" pisał w tej sprawie: **„Mimo dementi Tito wiadomo, że toczą się obecnie rokowania między Francją, USA i Wielką Brytanią odnośnie dostaw wojskowych dla Jugosławii. Przedstawiciel francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych potwierdził, że sprawa tych dostaw była rozważana i że obecnie wszechstronne rokowania toczą się zgodnie z zobowiązaniami paktu atlantyckiego".**

Francuska prasa burżuazyjna — podkreśla Żukow — nie uważa za konieczne liczyć się z sytuacją lokaja Tito. **Jedyna rzecz, która interesuje „dobroczyńców", którzy zamierzają ofiarować Tito przestarzałą broń — to sprawa, ile otrzymają w zamian za to mięsa armatniego.** Jest rzeczą wiadomą, że agresorzy amerykańscy w poszukiwaniu piechoty najemnej oddają pierwszeństwo przede wszystkim Niemcom Zachodnim titowskiej Jugosławii i frankistowskiej Hiszpanii.

Adenauer odpowie za zdradę kraju

Oświadczenie premiera NRD Otto Grotewohla

BERLIN (PAP). — W niedzielę odbyło się w saskim ośrodku przemysłu włókienniczego Meerane zgromadzenie ludowe z udziałem 35 tysięcy osób z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Była to zarazem manifestacja na rzecz pokoju. Do zgromadzonych przemówił premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Grotewohl.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył m. in. premier Grotewohl — będzie popierał ze wszystkich sił zorganizowanie ogólnoniemieckiego referendum ludowego przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 roku.

Przechodząc do toczących się w Paryżu rozmów na temat „planu Schumana", premier Grotewohl oświadczył:

Nikt w Niemczech nie upoważniał Adenauera do podpisania takiego układu. Podpis pana Adenauera jest dla narodu niemieckiego niczym innym, jak zdradą kraju, za którą Adenauer będzie musiał odpowiedzieć przed całym narodem niemieckim.

Największa rafineria unieruchomiona

Rozszerza się strajk w Iranie

LONDYN (PAP). — Według napływających tu doniesień z Iranu, strajk objął 30 tys. robotników Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

W Abadanie proklamowany został strajk powszechny. Znajdująca się tam rafineria nafty — największa na świecie — została unieruchomiona.

Jak wynika z wiadomości Agencji Reutera, irańskie koła rządowe są coraz bardziej zaalarmowane rozwojem sytuacji. Wydarzenia w irańskim zagłębiu naftowym omawiane są wciąż na nadzwyczajnych posiedzeniach rządu, zwłaszcza, że z innych części kraju donoszą również o niespokojnych nastrojach ludności.

PARYŻ (PAP). — Z Teheranu donosi Agencja France Presse, że w mieście **Kaszan**, ośrodku fabrykacji dywanów, w odległości 500 km na południe od Teheranu, **wybuchł strajk 2.000 robotników**, którzy wystąpili w obronie dwóch zwolnionych towarzyszy. **Doszło do starć z policją. Dwóch robotników zostało zabitych. Strajk ten jest pierwszy w historii tego miasta.**

Na marginesie

Historia burmistrza Allgeiera

Po zmasakrowaniu w amerykańskim sektorze Berlina lekarza Pawłowa, jednego z czołowych bojowników o pokój, który padł ofiarą nasłanych przez schumacherowskiego burmistrza zachodniego Berlina, Reutera, bojówek, po bestialskim zamordowaniu robotnika Herberta Kriegera z fabryki w Lunen w Trizonii przez neohitlerowców za to, że bronił pokoju — kolejną ofiarą terroru padł burmistrz miasta Geislingen (Würtembergia), dr Allgeier. Metodą SS został kilka dni temu z rozkazu policji z Bonn aresztowany o północy i przekazany do „aresztu ochronnego".

Kim jest dr Allgeier i na czym polegała jego „zbrodnia", skoro władze z Bonn zdecydowały się przekazać go do „aresztu ochronnego"?

Dr Allgeier nie należy do żadnej partii, ale miłuje pokój i pragnie uchronić swoje miasto rodzinne przed katastrofą. Dlatego został przed rokiem wybrany olbrzymią większością głosów burmistrzem miasta Geislingen i cieszył się wielką popularnością. Jego „zbrodnia" polegała na tym, że w charakterze burmistrza przyjął zaproszenie na zjazd Niemiecko-Radzieckiego Towarzystwa Przyjaźni w Bremie i zabrał głos w dyskusji.

„Poprosiłem tutaj o głos — rozpoczął swoje przemówienie burmistrz Allgeier — ponieważ pragnę przemówić do was, jako człowiek miłujący pokój. Dopiero tutaj zrozumiałem, że nie wystarczy pragnąć pokoju, ale trzeba walczyć o jego utrzymanie... Jeśli wszyscy to zrozumieją i połączą swoje wysiłki — pokój będzie utrzymany..."

Postawa burmistrza Allgeiera w Bremie zyskała mu dużą sympatię niemieckich mas ludowych. Równocześnie stał się on przedmiotem nie przebierającej w środkach oszczerczej kampanii prasowej, prowadzonej przez klikę z Bonn. Dr Allgeier nie uląkł się tej kampanii. W odpowiedzi na ordynarne ataki pisał w „Neue Würtembergische Zeitung": „Należę do tych Niemców, którzy pragną nie pogłębienia podziału, ale zjednoczenia Niemiec. Mam prawo więc do wyrożenia własnej opinii w tej sprawie, nawet jako burmistrz zachodnio-niemieckiego miasta... Wszystkim krzykaczom gorąco polecam, aby wzięli udział w posiedzeniach Niemiecko-Radzieckiego Towarzystwa Przyjaźni, a nauczą się wiele pożytecznych rzeczy, które wyjdą im tylko na dobre... Dlatego więc jestem zwolennikiem rozmów między Wschodem a Zachodem, bez względu na przekonania polityczne i światopoglądowe..."

W ubiegły czwartek miał się odbyć na rynku olbrzymi wiec protestacyjny. Policja w środę w nocy aresztowała burmistrza Allgeiera i osadziła go metodą SS w „areszcie ochronnym". Demonstracja, która mimo to odbyła się nazajutrz, wykazała, jak potężna jest nienawiść niemieckich mas pracujących do neohitlerowskich organizatorów wojny.

Sprawa dr Allgeiera nie zakończyła się jak tego oczekiwali zbrodniarze z Bonn.

P.

Delegacja naukowców polskich udała się do ZSRR

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach, wyjechała do Moskwy 10-osobowa delegacja polskich hematologów — przyszłych pracowników Państwowego Instytutu Hematologii i Krwiodawstwa, znajdującego się obecnie w stadium organizacji.

Na czele ekipy stoi dyrektor Państwowego Instytutu Hematologii i Krwiodawstwa — **dr Artur Hausman.**

W czasie swego pobytu w Związku Radzieckim delegacja zapozna się z najnowszymi metodami i osiągnięciami przodującej w świecie hematologii i krwiodawstwa ZSRR.

Młodzież polska gorąco pozdrawia młodych bojowników o wolność Hiszpanii

POZNAŃ (PAP). — W Poznaniu odbyła się centralna akademia młodzieżowa dla uczczenia rocznicy proklamowania republiki hiszpańskiej.

Witany serdeczną owacją reprezentant Zjednoczonej Organizacji Młodzieżowej Hiszpanii przekazał braterskie pozdrowienie dla młodzieży polskiej.

„W dniu solidarności z młodzieżą hiszpańską miliony postępowej młodzieży całego świata wyrażają swą solidarność z naszą młodzieżą, która mimo strasznego terroru kata Franco — walczy nieugięcie o wolność, niepodległość narodową i o pokój — stwierdził mówca. — **Przykładem tego jest wspaniały udział młodzieży u boku klasy robotniczej w strajku barcelońskim.**

Imponujące zwycięstwa narodu radzieckiego i osiągnięcia krajów demokracji ludowej są dla nas dalszym bodźcem w walce o wolność ludu hiszpańskiego.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani list studentów Uniwersytetu Poznańskiego do studentów Uniwersytetu w Barcelonie. **„Zapewniamy Was, że w walce o pokój, postęp i demokratyczne wychowanie jesteśmy z Wami** — czytamy m. in. w liście. **Głęboko wierzymy w ostateczne zwycięstwo bohaterskiego ludu Hiszpanii wraz z całym obozem postępu, któremu przewodzi wielki Związek Radziecki".**

Członkiem Sądu Najwyższego USA został mianowany sędzia Kennon C. Whittle, który w Martins-Ville skazał na śmierć siedmiu niewinnych Murzynów. **(Z prasy)**



Amerykańska droga do „sławy". **(„Rude Pravo")**

W 6 rocznicę wyzwolenia Wrocławia i Wałbrzycha

WROCŁAW (PAP). — W przypadającą dnia 15 bm. szóstą rocznicę wyzwolenia Wrocławia spod jarzma hitlerowskiego ludność miasta zamanifestowała swe gorące uczucia wdzięczności dla bohaterskiej Armii Radzieckiej oraz złożyła hołd poległym w walkach wyzwoleńczych żołnierzom radzieckim i polskim.

WAŁBRZYCH (PAP). — Górnicza ludność Wałbrzycha wyraziła w szóstą rocznicę wyzwolenia miasta, przypadającą w dniu 14 bm. swe gorące uczucia wdzięczności dla Armii Radzieckiej — Armii Wyzwolicielki oraz zamanifestowała swą zdecydowaną wolę walki o pokój.

Ponad milion ton cukru

wyprodukuje Polska w roku bieżącym

KRAKÓW (PAP) — W dniu 16 bm. w Krakowie pracownicy przemysłu cukrowniczego i plantatorzy buraka odbyli swą doroczną naradę, której celem było omówienie wyników zeszłorocznej kampanii oraz ustalenie dokładnego planu na rok bieżący.

Na naradę przybył kierownik Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego ob. Hofman.

W wyniku obrad narada ustaliła wśród entuzjazmu zebranych, że tegoroczna kampania winna dać jeden milion osiemdziesiąt tys. ton cukru, tj. prawie tyle, ile przewiduje plan na ostatni rok Sześciolatki.

Gwarancją realizacji tak śmiałego zamierzenia jest m. in. coraz silniej zacieśniająca się współpraca robotników cukrowni z plantatorami buraka.

Amerykański imperializm podporządkowuje Zachodnią Europę hitlerowskim zbrodniarzom

Na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Paryżu przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji sprzeciwiają się stale propozycji radzieckiej, zmierzającej do włączenia do porządku obrad Konferencji Czterech, sprawy demilitaryzacji Niemiec, motywując to m. in. tym, że w Trizonii remilitaryzacja „jeszcze się nawet nie rozpoczęła". A tymczasem...

W pierwszych dniach kwietnia komisarze mocarstw okupujących Trizonię **znieśli ograniczenia produkcji** przemysłu zachodnio-niemieckiego wprowadzone na podstawie uchwał poczdamskich, a w szczególności:

górną granicę produkcji stali, z tym, że cała nadwyżka produkcji ponad 11 milionów ton rocznie przeznaczona zostanie na cele zbrojeń;

zakaz i ograniczenie produkcji syntetycznej benzyny, syntetycznego kauczuku (buna), łożysk kulkowych i rolkowych;

zakaz i ograniczenie produkcji aluminium i chlorosterynu.

A więc znowu gigantyczne koncerny zachodnio-niemieckie, pod kierownictwem takich protektorów Hitlera, jak: Flick, Krupp, Ter-Meer mają już bez żadnych osłonek rozpocząć wzmożoną produkcję broni i materiałów wojennych. Ich amerykańscy mocodawcy i wspólnicy uznali, że czas już oświadczyć hitlerowskim zbrodniarzom wojennym: „róbcie dla naszych celów to samo, co robiliście dla Hitlera".

Panowie Flick, Krupp, Ter-Meer, Pferdemenges są najbardziej zaufanymi pomocnikami amerykańskich podżegaczy wojennych. Stal przekuwa się tam już na płyty pancerne czołgów, bunę, syntetyczną benzynę produkuje się dla wszystkich wojskowych pojazdów mechanicznych, aluminium dla produkcji bombowców, a chlorosteryn dla produkcji wszelkich materiałów wybuchowych.

Dyrektorzy hitlerowskich monopoli otrzymali prezent od rządu USA nie tylko w postaci zniesienia ograniczeń produkcji dla celów zbrojeniowych. Mają oni uzyskać stanowiska kierowników całego przemysłu zachodnio-europejskiego, który ma tworzyć, jak przewiduje parafowany 19 marca projekt planu Schumana, olbrzymi kombinat zbrojeniowy pracujący dla amerykańskich zbrojeń w Europie, a więc w praktyce, przede wszystkim dla uzbrojenia nowego Wehrmachtu. Mieszkańcy luksusowych willi w Essen, Frankfurcie i w Kolonii będą dysponować rudą lotaryńską, węglem północno-francuskim i belgijskim, zakładami przemysłowymi Francji, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburgu.

Amerykańsko-hitlerowski spisek wojenny działa. Wypuszczeni z więzień zbrodniarze wojenni otrzymują od władców amerykańskich potężny aparat, który zapewnia im nadrzędne stanowisko wobec rządów francuskiego, włoskiego, czy też belgijskiego.

Równolegle do tych posunięć, stanowiących jedną z najistotniejszych części składowych całości amerykańskich planów wojennych w Europie, trwa nieustanna, systematyczna praca nad przyspieszeniem formowania nowego Wehrmachtu. W najbliższym czasie stan liczebny „policji granicznej" w Trizonii zostanie podniesiony do 75.000 żołnierzy.

Rzeczoznawcy niemieccy przedstawili opracowany na **żądanie ekspertów amerykańskich** plan utworzenia zachodnio-niemieckiego lotnictwa taktycznego. Siła eskadr trizonalnych ma wynosić kilkaset myśliwców i bombowców, a ponadto wiele samolotów transportowych, obserwacyjnych i wywiadowczych.

I wreszcie w czasie debaty w Bundestagu w Bonn na temat emerytur, które mają być wypłacane... byłym oficerom i podoficerom Wehrmachtu, Adenauer rozzuchwalony wystąpieniem Eisenhowera — rehabilitującego hitlerowskich zbrodniarzy — oświadczył:

„Procent przestępców wojennych w dawnej armii niemieckiej był tak nikły, iż ogólnie biorąc nie ma podstaw do kwestionowania honoru niemieckiego żołnierza".

Komentując to bezczelne wystąpienie Adenauera, mieszczański „Frankfurter Rundschau" pisze, iż tego rodzaju próby „oczyszczania z winy" byłych hitlerowskich żołnierzy sprzyjają powstaniu w Niemczech Zachodnich takich organizacji, jak Stahlhelm, związek żołnierzy frontowych. Ale o to przecież tak Adenauerowi jak i jego amerykańskim protektorom chodziło.

Przegląd tych wydarzeń dowodzi, że amerykańscy agresorzy wykorzystują każdą sposobność, każdą drogę, by szybciej zrealizować swój program wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, zbrojonego bez ograniczeń przez Kruppów, Flicków i Ter-Meerów.

Amerykański plan obsadzenia całej Europy przez hitlerowskich wspólników godzi w niepodległość wszystkich narodów Europy. Amerykańscy monopoliści zyskali sobie wdzięczność Flicka i paruset innych zbrodniarzy oraz głęboką nienawiść narodów całej Europy, walczących zacięcie o Pakt Pokoju, przeciwko remilitaryzacji Trizonii.

P. M.

Polonia francuska w obronie granicy na Odrze i Nysie

PARYŻ (PAP). — We wszystkich ośrodkach polskich trwa akcja zbierania podpisów pod apelem Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie. W Sallaumines zebrano dotychczas wśród 500 rodzin polskich 1.300 podpisów. Kilkadziesiąt podpisów złożyli również Francuzi.

Komitet Obrony Granic na Odrze i Nysie, utworzony w XIX dzielnicy Paryża, przesłał na ręce zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw rezolucję stwierdzającą m. in., że granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna.

Młodzieżowy komitet Stowarzyszenia Obrony Granic na Odrze i Nysie istniejący w okręgu paryskim zaapelował do wszystkich młodych Polaków we Francji, aby zbierali podpisy pod apelem.

Klasa robotnicza - czołową siłą narodu polskiego

„Gdy patrzę na kominy mojej huty, to myślę, że z tych kominów dymi się tak, jak dawniej — za kapitalistów — a przecież inaczej. Czytałem taki wiersz za Polski sanacyjnej, w którym było tak: — „Kominy dymią złoto w marzenia bogaczy". Nam się wtedy marzył chleb i Polska bez kajdan kapitalistycznych". Tak wspomina na łamach „Trybuny Robotniczej" czasy Polski burżuazyjnej przodownik pracy z huty „Sosnowiec" — tow. Jan Dudzicz. Tow. Dudzicz nie należy do tych, którzy roztkliwiają się łzawymi wspomnieniami. Jest człowiekiem twardym. Walczył tak, jak i tysiące jego współbraci - robotników, o Polskę ludu pracującego, o Polskę, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Należy on do przodującej siły narodu polskiego, do klasy robotniczej. Jest w awangardzie tej klasy — w partii.

Jakże widzi swój kraj ojczysty dzisiaj: **„Nasze tramwaje wiozą nas do socjalistycznej huty. W tej hucie byliśmy niewolnikami kapitalistów. A teraz ja i towarzysze pracy jesteśmy jej gospodarzami... Ja i moi towarzysze to gospodarze nowej Polski".**

Towarzysz Dudzicz jest patriotą, z głębi duszy kocha Polskę. Kocha ją tak, jak kocha ją cała klasa robotnicza, której jest wiernym synem.

„Miałem dwie ojczyzny — mówi. Jedną, w której cierpiałem nędzę i poniewierkę i drugą, o której marzyłem i o którą walczyłem. Dziś mam jedną ojczyznę. Tę, o której marzyłem. **Warto dla niej żyć, dla niej pracować i walczyć nie szczędząc trudu".** Tow. Dudzicz nie tylko kocha Polskę. On czuje się za nią odpowiedzialny. Jest on bowiem synem klasy robotniczej, jest członkiem przewodniczki tej klasy — partii rewolucyjnej, tej partii, która wyznaczała na przestrzeni lat drogę walki o wyzwoloną z pęt kapitalizmu wolną Polskę mas ludowych. Partii, która wyznacza tę drogę i dziś, kiedy obaliliśmy władzę wielkiej burżuazji i obszarników, opierających swój byt na krwi i pocie mas pracujących, na zdradzie własnego narodu, kiedy budujemy nowe życie socjalistyczne, nowe państwo socjalistyczne, nowy naród socjalistyczny.

Czołową siłą naszego narodu jest klasa robotnicza. Ona to kształtuje oblicze narodu. **Ona przyniosła narodowi ideę Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, ideę wolności, zniesienia wszelkiego wyzysku i ucisku człowieka przez człowieka, ideę socjalizmu.**

Klasa robotnicza, która dzięki pomocy Związku Radzieckiego wyzwoliła Polskę i dzierży władzę w swym ręku w sojuszu z chłopstwem pracującym — wyraża interesy wszystkich ludzi pracy w Polsce. **Pokazuje ona drogę budownictwa socjalistycznego chłopom pracującym, inteligencji pracującej, rzemieślnikom, młodzieży, wszystkim Polakom. Kroczy pierwsza w szeregach budowniczych.**

Klasa robotnicza jest głównym motorem rozwoju sił wytwórczych w naszym społeczeństwie, jest podstawową siłą dźwigającą nasz kraj z zacofania do rzędu przodujących krajów w Europie.

„Tylko klasa robotnicza — mówi tow. Bierut — **jest konsekwentną do końca rewolucyjną siłą społeczną, tylko ona, opierając się na swej rewolucyjnej strategii i taktyce, zdolna jest stanąć na czele wszystkich uciskanych i wyzyskiwanych w walce o obalenie kapitalizmu, w walce o socjalizm, o zniesienie podziału społeczeństwa na klasy".**

I dlatego cele, do których dąży klasa robotnicza, o które walczy i które osiąga są jednocześnie celami chłopów pracujących. Chłop polski uwalniając się, drogą walki wskazaną przez proletariat i jego partię, od wyzysku obszarnika i kułaka, buduje lepsze, bogatsze życie na wsi.

Cele klasy robotniczej są jednocześnie celami inteligencji pracującej, które prowadzą ją do niebywałych wyżyn rozkwitu. Ma ona pole do rozwoju twórczych talentów, do wspaniałej nieograniczonej pracy dla dobra mas pracujących, dla dobra całego narodu, a nie garstki wyzyskiwaczy.

Cele klasy robotniczej są celami całego narodu polskiego za wyjątkiem bogaczy wiejskich i zwyrodnialców zaprzedanych ciałem i duszą imperializmowi amerykańskiemu, który wyciąga krwawe łapy po naszą wolną ojczyznę.

I dlatego wysunięte przez VI Plenum KC naszej partii hasło frontu narodowego **„oznacza zwarcie szeregów narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacja Planu 6-letniego".**

I dlatego, polska klasa robotnicza stała się „nie tylko przodującą i czołową, ale również **uznaną przez olbrzymią większość narodu i decydującą o losach narodu, odpowiedzialną za losy narodu, kierującą siłą..."**

Jako czołowa siła, nasza bohaterska, zawsze gotowa ponieść wszelkie ofiary dla wzniosłego celu i ideału, o który walczy, klasa robotnicza poprowadzi pod kierownictwem naszej partii polskie chłopstwo pracujące, polską inteligencję pracującą, miliony Polaków kochających swój odrodzony kraj ojczysty do manifestacji pierwszomajowych pod hasłem **niezmożonej walki o pokój i Plan 6-letni.**

Pod przewodem klasy robotniczej i jej partii manifestować będziemy w dniu 1 Maja naszą gotowość do poświęceń i trudów w walce o socjalistyczną Polskę niepodległą oraz dokonamy przeglądu naszych dotychczasowych osiągnięć.

Manifestować będziemy naszą solidarność międzynarodową, nasze uczucie braterstwa dla wszystkich ludów miłujących pokój, wolność i postęp.

Manifestować będziemy pod sztandarem walki niezwyciężonego obozu pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki i wielki przyjaciel, ukochany wódz ludzkości, towarzysz Stalin.

E. LIDZKA.

Wszyscy złożymy podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju

Wszyscy uczciwi ludzie na świecie pragną pokoju. Walczą o niego ludzie pracy miast i wsi.

Przed kilkoma dniami byłem w Łodzi. Widziałem, jak młodzież szkolna pomagała przy budowie Teatru Narodowego na Placu Dąbrowskiego. Chłopcy i dziewczęta, po lekcjach w szkole — przybyli na budowę — aby pomóc murarzom. Pracowali przez parę godzin. To był ich Czyn 1-Majowy. Gdy powróciłem do domu, pomyślałem sobie: *Robotnicy, budując nowe domy, szkoły, teatry, wytwarzając maszyny, pługi, materiały wełniane i bawełniane, czynią to także dla nas — chłopów.*

Zrozumiałem, że robotnicy po to wzmagają swój wysiłek, bo chcą, by Polska była silna, bogata i szczęśliwa, aby stała się mocnym ogniwem frontu pokoju. My — chłopi, także nie szczędzimy swego trudu. Ja jestem kierownikiem grupy plantatorów i hodowców bydła. *W ubiegłym roku moja grupa zdobyła pierwsze miejsce w zakresie plantacji buraka cukrowego. Osiągnęliśmy 530 kwintali buraków z 1 ha dzięki temu, że używaliśmy nawozów sztucznych i nowoczesnych maszyn do pielenia.*

Posiadam 2 krowy, od których w 1950 roku odstawiłem po 2.900 litrów mleka od każdej, zajmując 3 miejsce wśród 150 dostawców mleka do naszej mleczarni. *To był mój wkład pracy w pierwszym roku Planu 6-letniego.* Tego roku będę się starał uzyskać jeszcze lepsze wyniki.

A mój Czyn 1-Majowy — to będzie udzielenie pomocy sąsiedzkiej Janowi Janikowi, który nie ma konia.

Zobowiązuję się przepracować u niego swoim koniem 1 dzień przy wiosennej orce i siewie. Pomocy tej udzielę bezinteresownie.

Parę dni temu przeczytałem w gazecie, że siedmiu czołowych bojowników o pokój z różnych krajów odznaczono Nagrodami Stalinowskimi. Wierzę, że pokój zostanie utrzymany — bo z nami jest Związek Radziecki, bo z nami są miliony ludzi na całym świecie. *W naszej gromadzie nie zabraknie ani jednego podpisu pod Apelem Światowej Rady Pokoju.*

ADAM TRACZ
gromada Białynin-Krasówka
gm. Głuchów.

ZPB im. Okrzei walczą o obniżkę kosztów własnych

Walka o obniżkę kosztów własnych w naszych zakładach nabrała obecnie realnych kształtów. Po przeprowadzeniu dokładnej analizy postanowiono **zlikwidować godziny nadliczbowe** i skończyć bezpowrotnie z „dorabianiem" produkcji w godzinach nocnych.

W przędzalni średnioprzędnej przez zwiększenie wyprzędu **o 0,5 proc. i obniżenie strat rzeczywistych o 0,5 proc.** w mieszance R 1-2, obniży się zużycie surowca **o 13,378 kg. wartości 152.643 zł.**

Przy mieszance R 4-5 natomiast zwiększymy wyprzęd o 3 procent, uzyskując 11,300 kg. surowca, wartości 91.643 zł. W ten sposób na surowcu, **przy tej samej produkcji, osiągniemy razem 244.286 zł. oszczędności.**

W przędzalni odpadkowej po przeanalizowaniu planu kosztów, postanowiono podnieść procent wyprzędu o 0,5, w stosunku do zaplanowanej ilości. Uzyskamy dzięki temu 172 kg. **oszczędności**, co da w sumie **18.112 zł.**

Prowadząc oszczędną gospodarkę materiałami pomocniczymi, osiągniemy oszczędność w sumie złotych 23.134. Dalsza walka o obniżkę zużycia materiałów pomocniczych trwa nadal i w niedługim czasie da ona dalsze pozytywne rezultaty. Już obecnie bowiem farbiarze postanowili zaoszczędzić **na mydle, sodzie amoniakalnej, wodzie i parze 17.320 złotych.**

Według dotychczasowych obliczeń, zakłady nasze obniżają swe koszty własne o 0,37 procent, w stosunku do zaplanowanej sumy. Liczba ta nie jest ostateczna, ponieważ zagadnienie kosztów własnych jest w dalszym ciągu opracowywane przez wszystkie oddziały naszych zakładów.

W celu zapoznania szerokiego ogółu naszych pracowników z zagadnieniem kształtowania się kosztów własnych w oddziałach produkcyjnych, zainstalowane zostały specjalne tablice, na których podawane są odnośne cyfry i wykresy.

A. MISIULA i R. DĘBIŃSKI
ZPB im. Okrzei

Usunąć nieporządki w ZPB im. Marchlewskiego

Akcja porządków wiosennych nie dotarła jeszcze do naszych zakładów. Po kątach i na salach leżą śmieci i odpadki, od lat nie uprzątane. A przecież właśnie teraz, w miesiącu czystości, powinniśmy usunąć wszelki złom, poniewierający się po salach. Części, nadające się do użytku, oddać do magazynów, zaś odpadki wywieźć.

Spójrzmy na teren przędzalni cienkoprzędnej. Stoją tam skrzynie z odpadkami, a w nich cewki dobre, pomieszane z połamanymi. Między przędzą leżą różne druty itp.

Wiele do życzenia pozostawia również szatnia. Ciasno tu i brudno. Przez pomieszczenie szatni przechodzi duża ilość rur od pary (kiedyś parowano tu przędzę) — jest więc duszno i gorąco. Można by przecież zainstalować zawór do zakręcenia pary, lub też odłączyć rury. Miejsce na szatnię jest poza tym zbyt szczupłe, brak również dostatecznej ilości szafek. Pracownicy muszą wieszać ubrania na ścianach, lub chować do skrzyń, wskutek czego odzież ulega zniszczeniu. Zły stan ubikacji, mimo ciągłych nagabywań, nie uległ zmianie. Referat BHP przestał interesować się tą sprawą.

Zakłady nasze nie mogą pozostawać w tyle za innymi, należy więc co rychlej przystąpić do porządkowania terenu fabrycznego.

BRONISŁAWA KIETKIEWICZ

Przyspieszmy wykonanie zobowiązań 1-Majowych

Coraz więcej tkaczy i prządek włącza się w nurt współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie Czynu Majowego, zdając sobie sprawę, że w ten sposób dają dobitny wyraz swej woli walki o pokój i o szybkie wykonanie planów produkcyjnych.



Prządka Zakładów im. 1 Maja, **BRONISŁAWA PAWLAK, która onegdaj przystąpiła do współzawodnictwa, donosi:**

— Tak jak zobowiązałam się, każdego dnia podnoszę wydajność mej pracy. Osiągam już 106 procent wykonania bazy. Z kolei wzywam do szybszej realizacji zobowiązań prządkę, **JANINĘ FLORCZAK.**

Napływają pierwsze zgłoszenia robotników z Zakładów im. Tadka Ajzena. Załoga zakładów im. Ajzena przyjęła z radością nową formę współzawodnictwa, widząc w niej doskonały sposób godniejszego uczczenia Święta Majowego.

JAN KUBIAK, tkacz z Zakładów im. Tadka Ajzena, melduje: realizując swe zobowiązanie podniosłem wykonanie bazy ze 168 do 171,3 proc., czyli ZOBOWIĄZANIE SWOJE PRZEKROCZYŁEM O 1,3 PROC. Ponieważ pragnę, aby zobowiązania podjęte przez moich kolegów wykonane były przed terminem i z nadwyżką, WZYWAM DO WSPÓŁZAWODNICTWA O SZYBSZĄ REALIZACJĘ CZYNU MAJOWEGO TKACZA ADAMA BOBERKA.

* * *

Odpowiadając na wezwanie Jana Kubiaka, tkacz ADAM BOBEREK donosi: moja wydajność przed podjęciem zobowiązania 1-Majowego wynosiła 140 proc., obecnie PODNIOSŁEM WYKONANIE BAZY DO 141 PROC. PRZYJMUJĘ WEZWANIE KUBIAKA I POSTANAWIAM PODNIEŚĆ PRODUKCJĘ JESZCZE O 1 PROCENT.

* * *

JÓZEFA GOŁĘBIAKOWA, przewijaczka Zakładów Ajzena, wykonując swe zobowiązania, podniosła wydajność ze 139 do 146 procent. Gołębiakowa postanowiła jednak PODNIEŚĆ WYKONANIE BAZY DODATKOWO O 1 PROC., wzywając do podjęcia podobnych zobowiązań przewijaczkę, LUCYNĘ RUTKOWSKĄ.

* * *

Lucyna Rutkowska, przyjmując wezwanie Gołębiakowej odpowiada: POSTANAWIAM ZAMIAST PRZEWIDZIANYCH W MYŚL ZOBOWIĄZAŃ 126 PROC. BAZY WYKONAĆ OBECNIE W CZYNIE MAJOWYM 128 PROCENT BAZY.

* * *

Robotnicy Zakładów im. Dubois w pełni docenili ważność przedterminowej realizacji zobowiązań 1-Majowych. Wzorując się na przykładzie załóg innych fabryk, występują również z hasłami przyśpieszenia wykonania zobowiązań 1-Majowych. Jako pierwsza z wezwaniem wystąpiła prządka, BRONISŁAWA HAK:

Celem godnego uczczenia święta klasy robotniczej — mówi prządka Hak — zobowiązałam się podnieść wydajność o 1,5 proc., a więc osiągnąć 102 procent bazy — zamiast 100,5. ZOBOWIĄZANIE SWOJE JUŻ WYKONAŁAM, PODNOSZĄC JEDNOCZEŚNIE JAKOŚĆ O 1 PROC. Obecnie postanawiam podwyższyć swą dotychczasową wydajność o dalsze 2 procent. DO PODJĘCIA PODOBNEGO ZOBOWIĄZANIA WZYWAM PRZĄDKĘ, ZOFIĘ KAROLKIEWICZ.

* * *

A oto jak na wezwanie Bronisławy Hak odpowiada Zofia Karolkiewicz: — Z radością przyjmuję wezwanie mej współtowarzyszki pracy, ob. Hak. Postanawiam podwyższyć swoje zobowiązanie 1-Majowe o 2 procent i ZAMIAST 102,5 PROC. BAZY WYKONAĆ 104,5 PROC. JEDNOCZEŚNIE DO WSPÓŁZAWODNICTWA WZYWAM PRZĄDKĘ, ZOFIĘ RADZIEJEWSKĄ.

W Wiączyniu zakończono siewy

W spółdzielni produkcyjnej w Wiączynie, w powiecie łódzkim właśnie dobiega kresu ostatni dzień zasiewów wiosennych. Szerokie połacie pól spółdzielczych są już zaorane, użyźnione nawozem sztucznym i obsiane.

Trwa jeszcze tylko robota na malutkim poletku w pobliżu zagród spółdzielni, skąd dobiega rytmiczny stukot traktorów i odgłosy pokrzykiwań. Na polu zawraca po raz ostatni siewnik, przy którym kroczą Stanisław Furman, Stanisław Armata, Zdzisław Piękny, Krysiak i Piwiński. Raz jeszcze zawracają końmi, ciągnącymi brony. Ostatni raz przejeżdżają po polu na swych traktorach Sokołowski i Nast, którzy przybyli na jeden dzień z POM w Bogdańcu do Wiączynia, aby pomóc spółdzielcom przy zakończeniu siewów.

Na horyzoncie widnieje już tylko rąbek zachodzącego słońca. Gaśnie dzień, a wraz z nim ukończone zostały prace na polach spółdzielni.

Spółdzielnia w Wiączyniu pierwsza w powiecie łódzkim przeprowadziła siewy wiosenne; przekroczyła swe 1-Majowe zobowiązania — na 9 dni przed terminem kończąc siewy.

— Jesteśmy dumni — oświadcza przodownica pracy, Jadwiga Piękna, członek spółdzielni produkcyjnej w Wiączyniu — że zobowiązanie nasze wypełniliśmy z nadwyżką, podobnie, jak to czynią przodujący robotnicy w fabrykach, jak to powinien zrobić każdy człowiek pracy, pragnący przyczynić się do szybszej budowy socjalizmu w Polsce.

Pustoszeją pola. Do umajonej zielenią i przystrojonej chorągiewkami wsi zajeżdżają traktory i ciągnione przez konie maszyny rolnicze. Przed przybraną czerwienią świetlicą oczekują przybyli na uroczystość zakończenia siewów indywidualnie gospodarujący chłopi z Wiączyna oraz specjalnie zaproszeni ZMP-owcy z gminy Nowosolna.

Meldunek o zakończeniu akcji siewnej składa Józef Panek, grupowy brygady polnej. Z dumą mówi o dotrzymanym przez spółdzielnię zobowiązaniu, dodając, iż członkowie spółdzielni dla uczczenia 1 Maja, postanawiają do końca kwietnia br. zasadzić ziemniaki na 13 hektarach spółdzielczej ziemi.

— Będziemy starali się — ciągnie dalej — aby i to zobowiązanie wykonane zostało przed terminem. Nigdy bowiem nie może być dosyć wysiłków dla Polski, dla socjalizmu, dla pokoju.

O pracy dla pokoju, o pracy dla socjalizmu mówi także przodownica pracy, Jadwiga Piękna:

— Nam, matkom, najbardziej zależy na utrzymaniu pokoju, gdyż chcemy ustrzec nasze dzieci od ustawicznej groźby wojny i śmierci. Dlatego zwiększymy swe wysiłki, aby wykonaniem zobowiązań odpowiedzieć na zakusy amerykańskich imperialistów. Dlatego będziemy pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydatniej.

Żywiołowymi oklaskami potwierdzają spółdzielcy z Wiączynia słowa Jadwigi Pięknej. Wszyscy z entuzjazmem podtrzymują jej okrzyk na cześć pokoju, socjalizmu i rządu Polski Ludowej.

W nagrodę za przedterminowe wykonanie siewów wiosennych, spółdzielnia produkcyjna w Wiączyniu otrzymuje od Wojewódzkiego Zarządu ZSCh, piękny, sześciolampowy radioodbiornik

Z. N.



Członkowie spółdzielni w Wiączyniu — Stanisław Furman, Stanisław Armata i Zdzisław Piękny, kończą prace siewne na polach spółdzielni.

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

XXIII. Sprawność ruchów i planowe rozłożenie pracy decydują o wykonaniu bazy

Tkaczem jestem dopiero od 5 lat, myślę jednak, że posiadam już dość praktyki, aby móc się z innymi tkaczami podzielić nabytym doświadczeniem.

— Do pracy staram się przyjść przynajmniej na 10 minut przed rozpoczęciem zmiany tak, aby mój kończący już pracę kolega mógł się jeszcze ze mną podzielić uwagami i spostrzeżeniami.

Przed rozpoczęciem pracy **oglądam starannie sznurki nicielnicowe, bicze, łapacze i gońce,** czy nie są uszkodzone, a jeżeli tak, to natychmiast je wymieniam. Następnie **wycieram starannie szpile i lekko smaruję je oliwą. Sprawdzam również czółenka, czy np. nie mają zbitych czubków oraz czy pióra nie są obluźnione, gdyż podczas tkania powoduje to zrywy wątkowe.** (Muszę dodać, że pracuję na dość trudnym artykule — gdzie najczęstszym błędem w tkaninie są właśnie zrywy wątkowe).

Po tych wstępnych przygotowaniach przystępuję do uruchomienia krosien. Najpierw uruchamiam jedno, natykam cewkę wątkową, a następnie puszczam drugie, mając zawsze na uwadze, aby krosna przy schodzeniu wątku nie zatrzymywały się równocześnie. Czółenka wymieniam w sposób następujący: **prawą ręką zatrzymuję krosno, w chwili zamknięcia się przesmyku. Wtedy przesmyk otwiera się i czółenko leci w kierunku rączki. Hamuję wtedy ruch bidła lewą ręką, a prawą chwytam biegnące czółenko i wyjmuję je z przesmyku. Lewą ręką wrzucam czółenko z wątkiem do skrzynki, a następnie prawą uruchamiam krosno.** Wymiana czółenka zabiera mi około 3 sekund.

Mając już wymienione obydwa czółenka przystępuję do wymiany cewek wątkowych, co trwa kilkanaście sekund. Teraz pozostaje mi jeszcze sporo czasu, aby iść za osnową, obejrzeć ją i usunąć pęki. W wypadku zerwania nitki rozplątuję ją, dowiązuję i dopiero wtedy zatrzymuję krosno, aby wciągnąć nitkę do nicielnicy i płochy. Nitki staram się wciągać tak szybko, aby uruchomić krosno jeszcze przed oblataniem wątku w drugim krośnie.

W wypadku zerwania się kilku czy kilkunastu nici zastawiam krosno, wymieniam szybko czółenko z wątkiem na drugim krośnie, powracam do pierwszego, wciągam nici, uruchamiam krosno i dopiero wtedy wymieniam cewki wątkowe.

Przy zrywie wątkowym — jeśli go zauważę natychmiast — zatrzymuję krosno, cofam regulator i wyjmuję kilka wątków. Kiedy zryw doszedł już do kilku centymetrów zatrzymuję krosno, cofam regulator i przy pomocy koła przekręcam wał w lewą stronę. Wtedy maszynka łopatkowa wyciągnie wszystkie nicielnice do góry i nie potrzebuję już podkładać czółenka celem wyrównania osnowy. Następnie przedzieram tkaninę na odcinki 30 centymetrowe i pruję. Po wypruciu odciągam osnowę, a następnie dobijam płochą wątek i regulatorem reguluję naprężenie tkaniny.

Poza tym **zwracam zawsze baczną uwagę na dokładne oczyszczenie krosna, zwłaszcza przy odrobieniu osnowy.** Dzięki takiemu systemowi pracy bazę swoją wykonuję w 115 proc., przy 100 proc. I gatunku, w czym mam 80 proc. extry. Zarobki moje wynoszą dziś od 800 do 850 zł. miesięcznie.

TADEUSZ PSYK
tkacz z ZPB im. Waltera.

Współzawodnictwo międzyzakładowe o 100 proc. wykonywanie baz

Do Zarządu Głównego Związku Włókniarzy napływają już pierwsze meldunki o wynikach osiągniętych w I kwartale br. przez poszczególne zespoły tkackie, biorące udział w międzyzakładowym współzawodnictwie o 100 proc. wykonywanie baz. Choć wyniki te nie są jeszcze kompletne, to jednak już na ich podstawie wywnioskować można, jak wielkie znaczenie dla podniesienia wydajności pracy w tkalniach miał **apel tkaczy** z ZPB im. Szymańskiego i w związku z tym rozpoczęte współzawodnictwo o 100 proc. wykonywanie baz.

I tak np. w ZPB im. Dzierżyńskiego we współzawodnictwie o 100 proc. wykonanie baz wzięły **udział 64 zespoły tkackie.** Wszystkie one w porównaniu z rokiem ubiegłym poprawiły swoje wyniki, a 25 zespołów przekracza obecnie 100 proc. wykonania baz. Np. majster, **Mieczysław Nagielski,** którego zespół w listopadzie osiągał 98,4 proc. normy, wykonuje obecnie 110,5 proc. planu. Zespół majstra **Józefa Płóciennika** podniósł wykonanie bazy z 81,3 proc. do 102 proc., **Zygmunta Mroza** z 99,2 proc. do 109,5 proc., **Juliana Białowąsa** z 91,6 do 106,3 proc., a **Edwarda Sobańskiego** z 89,6 proc. do 103,7 proc.

Jeżeli chodzi o średnie wykonanie baz w tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego, to **wzrosło ono z 92,2 proc. w listopadzie do 99,6 proc. w marcu.**

Po podsumowaniu wyników ze wszystkich zakładów, 50 najlepszych zespołów otrzyma nagrody pieniężne, na które to Zarząd Główny Związku Włókniarzy przeznaczył sumę 200.000 złotych.

(Sz.)

KRONIKA RADOMSKA

Młodzież SP walczy o realizację zadań Planu 6-letniego

Przez cały nasz kraj płynie potężne, podchwytywane wciąż przez nowe szeregi hasło młodzieży „Naprzód do walki o Plan 6-letni, dobrobyt, pokój, socjalizm".

Jedną z form udziału młodzieży w budownictwie socjalistycznym są młodzieżowe brygady ZMP i „Służby Polsce". Junacy brygad „SP" już w latach poprzednich pomogli wykonać 3-letni plan odbudowy kraju.

W bieżącym roku, pierwsza w naszym województwie, młodzież gminy Maluszyn, powiat Radomsko w dniu 28. 1. 1951 r. zainicjowała i zadeklarowała swe ochotnicze wstąpienie do brygad. Na urządzonej w tej sprawie masówce zgłosiło się ochotniczo z tej gminy 40 junaków i 2 junaczki. Koledzy w uchwalonej rezolucji, stwierdzili: „My, ZMP-owcy, junacy „Służby Polsce" gm. Maluszyn, pragnąc przyczynić się do szybszej realizacji Planu 6-letniego, postanawiamy wstąpić ochotniczo do brygad młodzieżowych, wzywając jednocześnie młodzież do pójścia w nasze ślady".

Jako pierwszy wezwanie podjął Soliński z gromady Silniczka, stwierdzając, że jednocześnie deklarują wstąpienie ochotnicze do brygady „SP" ZMP-owcy: Czyż Wiesław, Zięba Julian, Cyron Antoni, Topol Henryk. Rosa Marian deklarując ochotnicze wstąpienie do brygady powiedział: „Rozumiejąc rolę ZMP-owskiej organizacji, jako junak „SP" proszę o przyjęcie mnie do ZMP, bym razem z kolegami mógł tym lepiej pracować dla dobra naszej ojczyzny".

Podjęte zobowiązania przez młodzież gromady Silniczka zostały podchwycone przez młodzież gromady Budów: kol. kol. Musiał Eugeniusz, Krawica, Łysakowski, Krauze, Dudzisłowski zadeklarowali swe ochotnicze wstąpienie do brygad młodzieżowych: „aby przyczynić się swoją pracą i nauką w brygadach do szybszej rozbudowy naszej pokojowej gospodarki, a również przez to samo do wzmocnienia światowego obozu pokoju".

Apel młodzieży Maluszyna podchwyciła młodzież całego województwa łódzkiego tak, że do dnia 1 lutego komendy terenowe „SP" otrzymały około 1.000 ochotniczych zgłoszeń młodzieży.

O tym jak entuzjastycznie młodzież nasza traktuje sprawę udziału w realizacji planu, niech świadczy fakt, że do dnia 3 marca na terenie województwa było już 6.816 ochotników i w dalszym ciągu ilość ich wzrastała, osiągając do 1 kwietnia rekordową ilość 9.560 zgłoszeń, tym samym przekraczając w wielu powiatach dwukrotnie ilość przewidzianych miejsc w brygadach.

W ochotniczym zaciągu przoduje młodzież powiatów Wieluń, Piotrków, Sieradz. Blisko połowa ochotników — to młodzież ZMP.

Entuzjastycznie została przez młodzież przyjęta innowacja w organizacji brygad w bieżącym roku. Powstały tak zwane Kompanie Szkolenia Zawodowego, które w krótkim okresie 6 miesięcy przysposabiają młodzież zawodowo, umożliwiając danie nieprzeszkolonym robotnikom zawodu: elektryków, zbrojarzy, murarzy, stolarzy, ślusarzy okrętowych, spawaczy elektrycznych, niterów, kadłubowców, monterów kadłubowych, hydraulików okrętowych, szklarzy, cieśli, konserwatorów sieci wodno-melioracyjnej itd.

Brygady letnie dzielą się na trzy dwumiesięczne turnusy. I turnus złożony jest w większości z młodzieży wiejskiej, II — szkolnej, III — miejskiej i wiejskiej.

Junak w brygadzie otrzymuje bezpłatne umundurowanie i wysokokaloryczne wyżywienie. Oprócz pracy fizycznej w ciągu 5 dni w brygadzie jeden dzień w tygodniu w całości przeznaczony jest na wyszkolenie.

Każdy z junaków w brygadzie ma możność wypełnić normy na SPO.

Jedna z brygad pracować będzie przy budowie tamy wodnej, druga przy budowie socjalistycznego miasta młodzieży — jednego z największych obiektów 6-latki — Nowej Huty. Inne znowu pomagać będą przy budowie okrętów i dalszej odbudowie naszych portów w Gdańsku i Szczecinie oraz przy odbudowie naszej stolicy — Warszawy.

Wielka ilość zgłoszonych ochotników na terenie powiatów naszego województwa w związku z ograniczeniem ilości miejsc nie pozwala w pierwszym etapie zatrudnić wszystkich, dlatego poważna część ochotników została skierowana na dalsze turnusy, część zaś zostanie na miejscu, biorąc udział w pracach społecznych pod kierunkiem terenowych komend „SP".

Dla sprawnej organizacji pracy w brygadach i w czasie przejazdu, młodzież na terenie gmin i powiatów tworzy drużyny, plutony i kompanie, wybierając spośród siebie dowódców drużyn i zastępców dowódców plutonów.

* * *

Pierwsza z naszego województwa w dniu 16. 4. 51 r. wyjechała młodzież powiatów: Łowicz, Skierniewice, Rawa Maz., Brzeziny.

Młodzież żegnano w jej gromadach i powiatach. Udział w pożegnaniu brała młodzież i starsze społeczeństwo gminy oraz miejscowe władze państwowe i społeczne. Specjalnie uroczyste pożegnania zorganizowały Zarządy Powiatowe ZMP na punktach zbornych w powiatach.

H. Flisiuk

Wręczenie nagród i dyplomów

Kilka dni temu w S[illegible]ale Powiatowym w Radomsku odbyło się uroczyste wręczenie nagród pieniężnych i dyplomów za pracę społeczną wyróżniającym się pracownikom.

Czołowe przodownice i aktywne działaczki społeczne jak tow. tow. Irena Bednarczyk, Alfreda Kulkowa i ob. Stanisława Jarząbek otrzymały dyplomy uznania oraz premie pieniężne po zł. 150.

Również Maria Radziejewska, Stanisława Domagalska, Stanisław Chodak, Sabina Cicha i Adela Gościjańska za wydajną i ofiarną pracę otrzymali nagrody książkowe.

Zapisy na kurs PCK

Oddział Wojewódzki PCK w Łodzi przyjmuje zapis kandydatek na 6-miesięczny kurs młodszych pielęgniarek. Kandydatki, które pragną ukończyć ten kurs winny kierować podania wraz z życiorysem i świadectwem szkolnym do odddziału Wojewódzkiego PCK w Łodzi ul. Piotrkowska 48 Wydział Szkolenia Zawodowego.

Co usłyszymy przez radio

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert dla szkół. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni E. Griega. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Pieśni i arie starowłoskie. 16.40 „Czy wiecie...?" 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.05 Pog. sportowa. 17.15 Muzyka. 17.30 Lekcja języka rosyjskiego. 17.45 „Z frontu 1-Maj. Zobowiązań Pokoju". 18.00 „Łódź będzie pięknym miastem". 18.15 Muzyka operowa 18.35 „Włókniarze walczą o plan". 18.45 Aud. dla kobiet. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Gra Orkiestra Rozgłośni Krakowskiej. 20.00 Dziennik. 20.20 „Z frontu 1-Maj. Zobowiązań Pokoju". 20.45 Festiwal Muzyki Polskiej. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Opowiadanie buchaltera" — rep. liter. St. Wygodzkiego. 22.20 Koncert z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Pracownicy Prezydium PRN wykonują zobowiązania 1-Majowe

Wszyscy pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku podjęli szereg zobowiązań 1-Majowych. Zobowiązania te są obecnie w trakcie realizacji.

Pracownicy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa zobowiązali się załatwić wszystkie bieżące sprawy gospodarcze w spółdzielniach produkcyjnych. Postanowiono wykończyć całkowicie *w spółdzielni produkcyjnej Konstantynów* założenie rusztowań dla plantacji chmielu oraz uprawić 8 ha łąki. *W spółdzielni produkcyjnej Bogumiłowice* urządzone będzie pastwisko dla bydła, jak również przeprowadzone nawożenie łąk i pastwisk. *W spółdzielni Dobryszyce* zostanie założony sad o powierzchni 4 ha. *W spółdzielni produkcyjnej Mosty dosadzi się w sadzie 123 drzewka owocowe.*

Skontrolowana zostanie działalność wszystkich instruktorów gminnych. Założone będą pola doświadczalne dla roślin pastewnych *w spółdzielniach Konstantynów, Bogumiłowice, Olbrachcice i Mosty,* a także przeprowadzi się opryski 1500 drzew owocowych ponad plan.

Pracownicy Wydziału Rolnictwa zorganizują hodowlę jedwabników we wszystkich miejscowościach, posiadających morwę białą. Wytyczą i zniwelują nowy rów *w spółdzielni produkcyjnej w Dobryszycach.* Opracują w godzinach pozabiurowych projekt budowy basenu strażackiego *dla gminy Żytno.*

Wszystkie te zobowiązania pracowników Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa są już wykonywane, a wiele spośród nich zostało już całkowicie zrealizowanych.

Pracownicy Wydziału Zdrowia Prezydium PRN zorganizowali 2 ekipy lekarskie, które udają się do najbiedniejszych i najbardziej oddalonych miejscowości powiatu, celem udzielania pomocy lekarskiej ludności wiejskiej. Jedna ekipa odwiedziła ostatniej niedzieli 2 wsie w powiecie radomszczańskim, zaś w przyszłą niedzielę wyjedzie w teren powiatu następna ekipa lekarska.

Pracownicy Wydziału Oświaty postanowili rozszerzyć szkolenie ideologiczne pracowników tego wydziału oraz nauczycieli w terenie. Wzmocnią oni ponadto kontrolę terenu oraz stale instruować będą nauczycieli niewykwalifikowanych o bieżącej tematyce. Otworzą punkt biblioteczny *w Gomunicach,* zwiększą prenumeratę czasopism w szkole podstawowej dla pracujących w Radomsku, spowodują prócz tego przydzielenie 20 szkołom sprzętu sportowego oraz w dniach od 10 do 30 kwietnia pracować będą o 1 godzinę dłużej. Zobowiązania te są w trakcie realizacji, a zostaną wykonane całkowicie na dzień 27 kwietnia.

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej załatwi wszystkie zaległe sprawy, przeprowadzi trzy dodatkowe inspekcje wykonywanych remontów kapitalnych, przyśpieszy sporządzenie dokumentacji technicznych oraz przeprowadzenie lokalizacji szczegółowej i prawnej na zaplanowane na rok 1951 inwestycje.

Referat przemysłowy zorganizuje zbiórkę odpadków użytkowych w zakładach przemysłowych na terenie Radomska oraz spowoduje wcześniejsze uruchomienie grawerskiego zakładu mechanicznego przez przydzielenie maszyn produkcyjnych.

Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego sprawdzać będzie punktualność otwierania sklepów oraz skontroluje, czy sklepy są dostatecznie zaopatrzone w artykuły codziennego użytku. Zbada także funkcjonowanie komunikacji PKS w zakresie punktualności odjazdów i przyjazdów wozów oraz sprawności i grzeczności obsługi.

Wypełnianie tych zobowiązań jest codziennie kontrolowane przez organizację partyjną i koło związkowe.

Pracownicy poczuwają się do obowiązku realizacji przed terminem zobowiązań 1-Majowych, aby w ten sposób dać wyraz swej woli walki o pokój i zwycięskie wykonanie Planu 6-letniego.

KRONIKA PIOTRKOWA

POSIEDZENIE MIEJSKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU

Na odbytym przed kilku dniami rozszerzonym plenum Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju, dokonano podsumowania rocznej działalności komitetu, ze szczególnym uwzględnieniem akcji sprawozdawczej ze zbiórki podarków dla dzieci koreańskich.

Jak wynikało ze sprawozdania MKOP w akcjach zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim oraz zbiórki podarków dla dzieci koreańskich wykonał w pełni swe zadania.

Po wygłoszeniu referatu, przewodniczący MKOP, ob. Lechowicz, wręczył dyplomy uznania i odznaki PKOP wyróżniającym się aktywistom w akcji pokojowej: Zofii Marszał, Barbarze Macioł, Leokadii Szymańskiej, Zofii Rybowicz, Melanii Gniewaszewskiej, Ignacemu Tokarskiemu, Stanisławie Wolnickiej, Władysławie Zielonce, Zofii Wacheckiej i Szafnickiej.

W toku ożywionej dyskusji zabrało głos kilkanaście osób. Ob. Wspaniałowa (LK) stwierdziła w imieniu piotrkowskiego oddziału Ligi Kobiet, że wszystkie kobiety Piotrkowa, bez względu na przynależność partyjną, przekonania polityczne i wyznanie, stać będą nieugięcie na straży pokoju.

Ob. dr Tenenbaum, przeprowadzając krytykę dotychczasowej działalności MKOP, oświadczył, że obowiązkiem członków aktywistów komitetu jest stała praca nad zwiększaniem zastępów bojowników walki o pokój oraz wzmożeniem wysiłków nad utrwalaniem pokoju codzienną pracą.

Ob. Bauer, omawiając sprawę remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przypomniał słowa towarzysza Stalina, iż wojny można uniknąć, jeśli narody ujmą sprawę pokoju w swe ręce.

Ob. Kaczyński wskazał na dwa zagadnienia, związane z walką o pokój. Pierwsze z nich — to przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, a drugie — to rozładowanie atmosfery oszczerstw, podstępnie zmyślanych przez podżegaczy wojennych.

Ob. Skwarkowski podkreślił, że walka o pokój i wykonanie Planu 6-letniego — to dwa nierozerwalne problemy.

Ob. Wolnicka w imieniu wyróżnionych i odznaczonych aktywistów przyrzekła zwiększenie wysiłków we wszystkich przyszłych akcjach MKOP.

Dla wzmocnienia prac komitetu i wciągnięcia do jego akcji członków organizacji masowych, postanowiono jednomyślnie dokooptować do składu MKOP jak najliczniejszych przedstawicieli tych organizacji z terenu Piotrkowa. (A)

Brygada parowozowa ZMP oszczędza smary

Brygada młodzieżowa ZMP Parowozowni Gł. Piotrków Tryb., prowadząca parowóz typu Ty 45-401 w składzie: maszyniści Zygmunt Dawidowicz, Mirosław Kukulski oraz pomocnicy — Czesław Widuliński i Tadeusz Świtalski celem uczczenia Święta Pracy, zobowiązała się do zaoszczędzenia smarów o 5 proc. w stosunku do pierwszego kwartału br.

Jednocześnie wymieniona załoga parowozu wezwała do podejmowania tego rodzaju zobowiązań wszystkie pozostałe brygady parowozowe w całym kraju. (A)

Nowy punkt usługowy w Kamieńsku

W Kamieńsku zostanie zorganizowana do dnia 1 maja br. nowa placówka usługowa. Będzie to spółdzielnia pracy szewców.

Spółdzielnia powstaje z inicjatywy trzech miejscowych szewców, drobnych rzemieślników Ludwika Śliwakowskiego, Lucjana Gawlińskiego i Jana Olbrycha.

Już obecnie do spółdzielni zgłosiło swoje przystąpienie kilku miejscowych szewców, a należy spodziewać się, że w najbliższym czasie spółdzielnia obejmie wszystkich szewców z terenu Kamieńska i okolicy.

Po niedzielnych Biegach Narodowych

Tegoroczne otwarcie miesięcznego okresu Biegów Narodowych odbyło się w Piotrkowie bardzo uroczyście. W godzinach porannych przybyły w niedzielę na Plac Kościuszki w zwartych szeregach uczniowie szkół, delegacje klubów sportowych „Unii", „Kolejarza" i „Ogniwa" oraz zakładowych kół sportowych.

Po odśpiewaniu przez uczestników manifestacji hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej przemówił do zebranych członek „Kolejarza" ob. Słodkowicz, po czym barwne szeregi zgłoszonych do biegu zawodników ruszyły na miejsca startów: przy stadionie za parkiem i przy stadionie „Unii" na Budkach.

Za parkiem startowało ponad 70 członków „Stali". Niemal wszyscy startujący osiągnęli wyznaczone minima. Na Budkach ogółem startowało we wszystkich kategoriach 98 członków „Unii" oraz ponad 30 członków Koła Sportowego przy PBP Nr 22 „Budowlani", członkowie „Kolejarza" i „Ogniwa".

Na 98 członków „Unii" tylko 6 nie osiągnęło przewidzianego minimum. Uzyskają je jednak na pewno po przygotowaniu przy najbliższej okazji. Biegi odbywać się będą bowiem w każdy wtorek i czwartek do 15 maja włącznie w czasie treningów „Unii" (stadion na Budkach) o godzinie 17. Zgłoszenia przyjmować będzie w tych dniach od godziny 16 kierownik sekcji lekkoatletycznej „Unii" na boisku.

W przyszłą niedzielę, tj. 22 bm., wezmą w Biegach Narodowych udział uczniowie szkół. Powtórzy też Biegi o godzinie 9 dla swych członków z zakładów pracy i niezrzeszonych ZKS „Stal" obok stadionu za parkiem.

Każdy więc będzie miał możność odbycia pierwszej próby na odznakę SPO lub BSPO. Krótki dystans biegów i niskie minima czynią tę próbę dostępną dla każdego.

Również pomyśleć o organizacji biegów powinny LZS. Jak dotychczas sprawa udziału młodzieży chłopskiej w tej masowej imprezie nie została potraktowana właściwie.

Spółdzielnia Pracy „Nasza Przyszłość" podwyższa normy produkcyjne

W Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Nasza Przyszłość" w tych dniach odbyły się obrady rady miejscowej delegatów ubezpieczeniowych oraz mężów zaufania. Podczas zebrania przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników Odzieżowych, ob. Zofia Wachecka, zwróciła się do mężów zaufania i delegatów ubezpieczeniowych z apelem, aby dokładniej kontrolowali normy pracy i wezwała wszystkich pracowników spółdzielni do powiększania norm produkcyjnych.

— Zwiększenie norm produkcyjnych — oświadczyła ob. Wachecka — wpłynie na wzmożenie wydajności pracy, a dzięki współzawodnictwu zrealizujemy szybciej Plan 6-letni. W końcu swego przemówienia tow. Wachecka zaproponowała, aby zorganizować taśmy według nowych norm produkcyjnych, co przez zebraną załogę zostało przyjęte hucznymi oklaskami.

Załoga z entuzjazmem podchwyciła wysunięty przez mężów zaufania wniosek o podjęcie zobowiązań w Czynie 1-Majowym. Postanowiono zwiększyć wydajność produkcji oraz wykonać w ciągu 8 godzin pracy po 5 koszulek więcej na taśmach.

Pracownicy biurowi przyrzekli przekopać ogródek przed budynkiem i zasadzić w nim kwiaty. Wszystkie oddziały szwalni przyjęły liczne zobowiązania, których realizacja przyniesie naszemu Państwu poważne oszczędności. (B)

Eliminacje wiejskich zespołów świetlicowych

W Piotrkowie, w sali im. Kilińskiego, odbyły się w tych dniach eliminacje wiejskich zespołów świetlicowych z terenu całego powiatu. W eliminacjach tych udział wziął zespół świetlicowy z Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Moszczenicy, wiejski zespół świetlicowy z Łaz Dużych w gminie Łęczno, zespół z Liceum Rachunkowości Rolnej w Bujnach i zespół świetlicowy Spółdzielni „Samodział" z Grocholic.

Komisja egzaminacyjna, w skład której weszli przedstawiciele partii, związków zawodowych, Związku Młodzieży Polskiej oraz przedstawiciel Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Referatu Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, przyznała pierwszą nagrodę zespołowi świetlicowemu z Moszczenicy, zaś drugą nagrodę zespołowi wiejskiemu z Łaz Dużych. Dyplomy uznania uzyskały zespoły z Grocholic i Bujn. Uroczyste wręczenie nagród nastąpi w najbliższych dniach. *(W. M.)*

Zebranie ZMP-owców z Liceum Odzieżowego

Ostatnie plenum zarządu szkolnego ZMP przy Liceum Odzieżowym poświęcone było omówieniu spraw, związanych z realizacją frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni. Referat zasadniczy podkreślał rolę młodzieży w rozwijaniu frontu narodowego, uwypuklając jej dotychczasowy wkład do dzieła donośnych przemian gospodarczych, politycznych i społecznych, zachodzących w naszym kraju.

Zabierając głos w dyskusji, dziewczęta i chłopcy — uczniowie Państwowego Liceum Odzieżowego, dawali wyraz pełnemu zrozumieniu zadań młodzieży ZMP-owskiej przy rozszerzaniu frontu narodowego. Przemawiający zwracali uwagę, że nie można ograniczyć się do dotychczasowych niewątpliwych sukcesów wysiłków młodzieży na odcinku nauki i produkcji, ale że trzeba jeszcze więcej wytężyć siły, by sprawniej i szybciej realizować Plan 6-letni, by skuteczniej walczyć o pokój.

Teresa Trojanowska
Stanisław Błaszczyk

Ze sportu

KS „Budowlani" mistrzem w tenisie stołowym

W tym tygodniu zakończyły się mistrzostwa miasta Piotrkowa dla zespołów, nie biorących udziału w rozgrywkach mistrzowskich podokręgu i okręgu. W mistrzostwach startowało ogółem 13 drużyn reprezentujących koła sportowe i SKS-y.

Pierwsze miejsce zajęło Koło Sportowe „Budowlani" przy PBP Nr 22. Tytuł mistrza zdobyło Koło Sportowe „Unii" przy Fabryce Beczek, trzecie miejsce przypadło Kołu Sportowemu „Unii" przy hucie „Kara", a czwarte zajął zespół klubowy „Unii".

Udana ta impreza przyczyniła się do popularyzacji tenisa stołowego na terenie miasta i ujawniła kilku utalentowanych ping-pongistów, którzy na pewno w przyszłym roku grać będą w klasie powiatowej, a może i wojewódzkiej.

(A)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz 10—12. Telefony redaktor naczelny — 218-14 zastępca redaktora nacz. — 218-[illegible] sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-18. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn 16. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź. Piotrkowska 78 tel. 222-22 administracja—260-[illegible] ogłoszeń — Łódź. Piotrkowska 104a tel. 11-50, 114-[illegible] Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul Żwirki 17, tel. 206-12. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3 — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy.
Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1.80 — przyjmuje PPK „RUCH".
D-2 - 11685